

O. VI. Sztab.
Kwatera Radiowa

Dn. 26. IX. 44 r.
Hozpoc. godz. 13.00

D Z I E N I K R A D I O W Y

KOMUNIKAT Nr. 193

Baza Radiowa I.

F R O N T W S C H O D N I

G. R. - LONDYN. - Duncan Hooper, specjalny korespondent Reutersa w Moskwie komunikuje, że Niemcy odciągają na front bałtycki znaczne siły samolotów myśliwskich w celu rozpozniwej obrony swych linii komunikacyjnych. Od dwóch dni toczą się na tym froncie gwałtowne walki powietrzne. "Krasnaja Zwiezda" donosi, iż w jednej z bitew powietrznych zw. bombowce i Sturmoviki straciły 11 samolotów nplskion, nie ponosząc przy tym żadnych strat.

F R O N T D A L E K I E J C W S C H O D U

G. R. - K. G. - P. D. - W. S. C. H. O. D. U. - wojska alianckie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Tindiu, nie napotykając dotychczas na poważniejszy opór ze strony npla. Lotnictwo alianckie zbombardowało stacje kolejowe Konywa. Inne zespoły lotnicze dokonały nalotu na mosty w Burmie centralnej oraz na obiekty wojskowe wzdłuż cregi Shamo-Lungling, gdzie Japończycy przeprowadzają koncentrację swych wojsk.

K O M U N I K A T N I E M I E C K I

G. R. - LONDYN. - Komentator wojskowy niem. agencji transoceanicznej Walter Seydlitz, pisze: Z powodu upadku Rimini Niemcy obrócili się na nową linię obronną u progu pin. Włoch. Napór aliancki zwiększył się jednak z każdą godziną, szczególnie na odcinkach, broniących dostępu do Bolonii i Inchi. Po przelocie przez aliantów Apenin Niemcy nie mają innej naturalnej linii obronnej, aż do piero rzekę Pad. Bitwa o dolinę Padu wywołata nieswytke zainteresowanie wśród ludności wiejskiej. Nawet zakończenie kampanii atrykańskiej lot bitwa o Rzym nie były śledzone z taką uwagą, jak to rozpoczęcie boju o pin. Italię.

P O L I T Y C Z N E

G. R. - LONDYN. - Dzieś rano przytył tu premier Churchill, z małżonką, witany na dworcu przez członków gabinetu oraz ambasadorów i posłów, akredytowanych przy rządzie WBrytanii. Zebrany na dworcu tłum powitał Churchilla owacyjnie.

G. R. - LONDYN. - "Times" w artykule wstępnyms stwierdza, że rząd szwedzki, pod wpływem kapitulacji Finlandii i szybkich postępów Rosjan wzdłuż pld. wybrzeża Bałtyku, zamknął swe terytorialne wody i wszystkie porty na Bałtyku dla cudzoziemskiej żeglugi. Niem.-szwedzki handel uległ znacznemu ograniczeniu przez drastyczną redukcję eksportu szwedzkiego, przewidzianą przez układ handlowy z Niemcami, zawarty w r. 1944. Dalsze ograniczenie niem. importu ze Szwecji nastąpiło w sierpniu, gdy szwedzkie zakłady ubezpieczeniowe odmówiły ubezpieczenia statków, przeznaczonych do Niemiec i innych portów bałtyckich. Ostatnia decyzja sprrowadza wszelki handel między Szwecją a Niemcami do zera. Jeszcze wyraźniejszym słowodem ewolucji, która nastąpiła w polityce rządu szwedzkiego jest zaprzestanie udzielania wiz tranzakcyjnych tranzytowych nawet dla towarów i osób niewojskowych między Norwegią, Finlandią i Niemcami oraz ostatnia deklaracja, iż Szwecja nie udzieli azylu przestępcom.

G. R. - WASZYNGTON. - Wice-adm. Emory Land, przewodniczący ameryk. komisji morskiej, oświadczył wczoraj w Izbie Reprezentantów, że niem i jap. przemysł muszą być podzielone między aliantów. Wyeliminowanie państw osł z handlu światowego oznaczać będzie ich koniec jako nowoczesnych narodów przemysłowych. Emory Land dodał, iż nie widzi nic niemożliwego w uczynieniu obszarami wyłącznie rolniczymi krajów naszych wrogów, którzy dowiedli, iż nie umieją utrzymać pokoju. Jak widać z tego deklaracja admirała uczynienia z Rzeszy kraju rolniczego pokrywa się z zapatrywaniem Morgenthaua, sekretarza stanu USA. Istnieją jednak różnice opinii między poszczególnymi departamentami w Waszyngtonie na temat podemu pokojowi? wychodząc z założenia, iż sytuacja gospodarcza całej Europy uolierpi z chwilą unicestwienia przemysłu niem. Grupa ta twierdzi, że sprrowadzenie Rzeszy do obszarów czysto rolniczych zakłócić może równowagę i strukturę gospodarczą Europy. Uważają oni za rzecz bardziej wskazaną przeprowadzanie

ściślejszej kontroli niemieckiego przemysłu.

G.R. - LONDYN. - Rząd bryt. wydał "białą księgę", zawierającą szczegóły dotyczącego angielskiego powojennego planu ubezpieczenia społecznego. Projekt londyński przewiduje ubezpieczenie wszystkich mieszkańców, które pokrywane będzie ze składek ubezpieczeniowych pracodawców oraz państwa, rządowej. Pierwszymi roku obowiązuje to zwłaszcza na obszarach, gdzie w 1940-41 będzie 54% ogólnej potrzebnej sumy. Wzięto również pod uwagę bezpłatne opieki i aleki w szkołach, zasiłki dla bezrobotnych i ubogich, zasiłki dla kobiet ciężarnych, oraz bezpłatne leczenie w szpitalach. Plan ten przewiduje zasiłki dla każdego mężczyzny, kobiety i dziecka, bez wyjątku. Całe najbliższe prasa bryt. poświęca rozważnie "białą księgę". Niektóre gazety poświęciły swoje artykuły i wykreśli. Niektóre pisma dały nawet pierwszeństwo omawiania planu przed wypadkami wojennymi. Narysowany jest największy krokier uczyniony w kierunku uwolnienia się od nędzy. "Times" nazywa białą księgę dokumentem stanowiącym epokę i stwierdza, iż zasadniczo oparty on jest na planie Beveridgea. Przez wydanie tej ustawy wypracowana została również obietnica, dana parlamentowi przez sir John Andersona i Herberta Morrisona w lutym 1943. Pismo dodaje, iż rząd jest przekonany, iż naród przygotowany jest do wykonania planu zarówno w oparciu o świadczenia jak i produkcyjnej pracy. Jedyny zarzut stawiany przez "Times" stanowi jest uwzględnienie w większej mierze potrzeb dorosłych, kosztów dzieci, co jest sprzeczne z pierwowzorem Beveridgea. "Manchester Guardian" nazywa plan wielkim zwycięstwem sir Williama Beveridgea oraz wielką kwestwą rewolucją w dziedzinie administracji brytyjskiej.

TASS. - NOWY JORK. - korespondent "New York Herald" z wojskami amerykańskimi w Niemczech komunikuje, iż otrzymał od zasługującej na najwyższe zaufanie osoby rozkaz wydany przez niemieckiego, a-two dla wyższych oficerów i wskazujący na ostrą kryzys, przetłumaczony przez armię hitlerowską. Dokument ten składa się z 5 części. Pierwsza z tych części zatytułowana "Podniesienie morale wojska" - stwierdza, iż ostatnio zaobserwowano liczne wypadki nieposłuszeństwa w stosunku do rozkazów wyższych dowódców. Należy to w konsekwencji na oficerów obowiązek dbania nad ścisłym i ścisłym wykonywaniem rozkazów. W części zatytułowanej "Wadliwe interpretacje słów" podaje się, iż ani poszczególny żołnierz, ani większa jednostka nie mają prawa do oznaczania swego poddania się. Może to być zdecydowane jedynie przez wyższe a-two. Wskazano w dalszym ciągu stwierdza, iż niejednokrotnie na pierwszy rzut oka wydawać się może, iż otrzymany rozkaz doprowadzić w rezultacie do niepotrzebnego poświęcenia wszystkich, do ostatniego człowieka. Do niższych dowództw nie należy przeprowadzanie tego rodzaju sprawy, muszą one natomiast stosować się ścisłe do otrzymanych rozkazów. Specjalny ustęp dokumentu wyjaśnia okoliczności, wśród których każdy oficer niemiecki, który musi za wszelką cenę do uratowania swego życia. Oficer niemiecki jest czymś zbyt cennym - stwierdza rozkaz - aby był poświęcony, zwłaszcza w beznadziejnych sytuacjach. Ocalenie życia oficerów, przez ich obrót leży w interesie ojczyzny. W zadecyzowaniu rozkaz narzuca do zwalczania wszystkich tajnych organizacji wśród wojska, komitetów, delegacji itd. Są one bowiem stworzone dla namydlania do nieposłuszeństwa.

WIA DOMOŚCI POLSKIE

TASS. - MOSKWA. - W publicznym odbył się zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej, mający na celu zjednoczenie jej członków dokąd Kady Narodowej i P.K.W.N. Delegaci kongresu - mężczyźni i kobiety, robotnicy i weterani, partii nawoływali naród do udziału czynnego pomocy P.K.W.N. dołączenia się z polską armią oraz do współpracy z wszystkimi demokratycznymi elementami w Polsce. Kongres gorąco powitał czerwony armii, która przyniosła wyzwolenie narodowi polskiemu. Delegaci kongresu stwierdzili, że winną wieczną wdzięczność armii sow., która ocaliła nas z niewoli i brutalności najeźdźcy niemieckiej. Delegat z Sandomierza 70-letni Wilk opisał w swym przemówieniu jak Niemcy uciskali i znieważali Polskę, palili wsie i zabijali starców i dzieci. Napiętnował on polski rząd emigracyjny, stwierdzając, iż uciekł on i nie bronił Polski. Wilk zakomunikował, iż gotów jest zawsze do poświęceń za broń i udziału się na front celem walki z wrogiem.

Przewodniczący P.K.W.N. Osóbka-Morawski przedłożył sprawozdanie polityczne i podkreślił, iż był on rządem "samocji". Rząd ten nie dążył do uzupelnienia Polski siłą oraz do nawiązania stosunków z narodem słowiańskimi - przeciwnie dążył on do zawarcia przyjaźni z wrogiem Polski - hitlerowskimi Niemcami. Ten

reakcyjny rząd Polski - stwierdził w dalszym ciągu Osóbka-Morawski - niósł pomoc wrogom słowiańskich narodów i równocześnie czynił co mógł, celem zniszczenia polskiej demokracji. Zamknął on w więzieniu Beręzy Kartuskiej i innych wszystkich przedstawicieli prawdziwej demokracji. Zdrajcy narodu polskiego Rydz-Smigły i Mościcki uciekli z kraju. Oni i ich pomocnicy dyskredytowali się do tego stopnia, że w ciągu całego tego czasu nie śmiali nawet ust otworzyć. Lecz na ich miejsce przyszedli inni, tacy jak Kaszkiewicz, którzy również wszystkim jest znani. /Okrzyki wśród delegatów: znany tego zdrajco, znany tego zdrajco! / Reakcyjny rząd emigracyjny za rozali do swego łona Nikołajczyka i Wąsinińskiego. Obecnie oni potrzebują tych ludzi. Gdy jednak przestaną im być potrzebni uwolnią się od nich. Następnie Osóbka-Morawski ujawnił zdradziecką i anty-narodową działalność klikki Sosnkowskiego i Andersa w ciągu całej wojny. Polski rząd emigracyjny nie czynił nic celem przyspieszenia uwolnienia narodu polskiego od okupacji niemieckiej. Czy czegoś się zażył - dodał Osóbka-Morawski - co robi i co zrobił ten zaradczecki rząd ze zbrodni, wywiezionym z Polski. Następnie Osóbka-Morawski przeszedł do działalności Polskiej Rady Narodowej i P.K.W.N. Poakreślił on iż są to jedyne, prawdziwe, najwyższe organy polskiego narodu, które zorganizowały wielką przeciwność niemiecką, najeźdźcy i budują nową Polskę. Maszerujemy razem z tymi, którzy tak jak my nie dawają Niemcom za ich zbrodnie i brutalności, za egzekucje i kagańce. Jednoczymy w sobie wszystkie postępowe elementy w walce o stworzenie silnej, demokratycznej Polski. Musimy stworzyć braterską unią, do której wejść, R.P.S., P.F.K., Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe i demokraci. Wskazując do stołanów polsko-sow. Osóbka-Morawski - powiedział, że Polska nie zawsze musi żyć w przyjaźni z Unią Sow. Kongres następnie powziął rezolucję, stwierdzającą, że głównym wrogiem Polski są hitlerowskie Niemcy oraz, że kongres wiczy gwarancję stałego bezpieczeństwa w wieczystej przyjaźni z Unią Sow. oraz z zachodnimi państwami demokratycznymi. Kongres wyraził głęboką wdzięczność dla armii czerwonej za jej walkę o wyzwolenie Polski oraz wezwał naród polski do udziału w wszelkiej pomocy polskiej armii oraz do masowego wstępowania w jej szeregi. W dalszym ciągu potępiono zbrodniczą działalność klikki Kaszkiewicza i Sosnkowskiego. Kongres dokonał następnie wyboru przewidywanej na wyższej rady partii. Bolesława Drobnera wybrano na przewodniczącego Rady, Jurek Didłowski i Zrańnicki wybrani zostali na członków prezydium. Osóbka-Morawski wybrany został na przewodniczącego C.K.W., prof. Kabbe, Gansman i dr. Mateli zostali członkami C.K.W. Wybrano również sąd partyjny oraz uchwalono iż organem partii będzie "Barykada Wolności". Kongres wysłał delegację do marsz. Stalina, Roosevelta, Churchilla, Tita, Beresza i de Gaspari.

Koniec następuju godz. 14 40
 "Gazetnikatu" 15 50